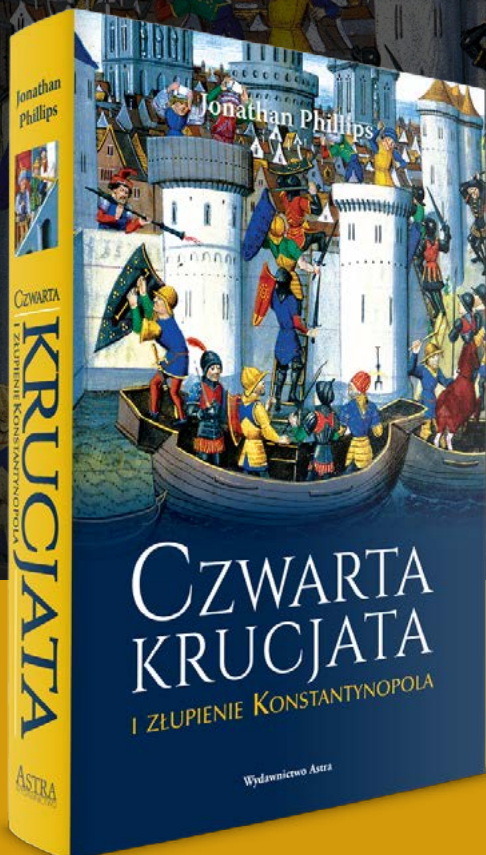


WYDAWNICTWO ASTRA POLECA



JONATHAN PHILLIPS

‡ CZWARTA KRUCJATA †

I ZŁUPIENIE KONSTANTYNOPOLA

PREMIERA – WRZESIEŃ 2017

SPIS TREŚCI

O książce / 3

Media o książce / 4

Propaganda na miarę czasów / 5

Drobiazgowa rekonstrukcja / 9

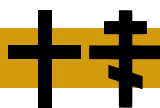
O autorze / 11



O KSIĄŻCE

W 1202 roku zebrani w Wenecji chrześcijanie mieli po raz kolejny podjąć próbę wyzwolenia Ziemi Świętej. Kampania została przemyślana i przygotowana w najdrobniejszych szczegółach. W weneckich stoczniach, za sowiłą opłatą, powstała flota, która miała pomóc w zdobyciu Egiptu stanowiącego swoiste wrota do Ziemi Świętej. Plan wydawał się doskonały. W Wenecji stawilo się jednak zbyt mało ludzi. W zamian za odroczenie płatności Wenecjanie wymusili na krzyżowcach atak na Zareę. Wyprawa, której głównym celem było odzyskanie Ziemi Świętej, stopniowo przekształcała się w kampanię przeciwko braciom w wierze. Brak poczucia jedności, które towarzyszyło pierwszym krucjatom, okazał się brzemienny w skutkach. Do głosu doszły osobiste interesy, które okazały się ważniejsze niż wierność krucjatowym ideałom. Kierowani przez przebiegłego weneckiego dożę, krzyżowcy przystali na prośbę Aleksego IV Angelosa, syna obalonego cesarza Bizancjum, Izaaka II Angelosa, i postanowili pomóc mu w odzyskaniu tronu, widząc w tym możliwość podporządkowania papieżowi Kościoła bizantyjskiego i okazję do wzbogacenia się. Uderzyli na Konstantynopol, plądrując i niszcząc jedno z najpotężniejszych miast średniowiecznej Europy.

Jonathan Phillips stara się wytłumaczyć, w jaki sposób krzyżowcy stracili z oczu cel swojej pielgrzymki i jakie skutki dla całego chrześcijańskiego świata miała wyprawa krzyżowa z 1202 roku.



MEDIA O KSIĄŻCE

Urzekająca... Pozwala każdemu na lepsze zrozumienie wieków średnich i średniowiecznego myślenia.

ALLAN MASSIE, „LITERARY REVIEW”

Przekonująca rekonstrukcja XIII-wiecznego świata.

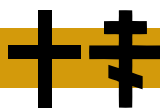
JOHN ADAMSON, „SUNDAY TELEGRAPH”

Zdecydowanie najlepsza książka, jaką czytałem na temat czwartej krucjaty... pouczająca, wyczerpująca... dobrze napisana... ekscytująca.

NORMAN F. CANTOR

Oszłamiająca.

FINANCIAL TIMES

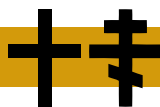


PROPAGANDA NA MIARĘ CZASÓW

Wyzwolić z rąk niewiernych Jerozolimę, kolebkę chrześcijaństwa, pępek świata, miasto-symbol, taki cel przyświecał uczestnikom trzech pierwszych wypraw krzyżowych.

Czwarta krucjata miała być odpowiedzią na klęskę poniesioną przez armię chrześcijańską pod Hittinem i zdobycie Jerozolimy przez wojska Saladyna. Duchowieństwo, monarchowie i szlachta zachodniej Europy mnożyli starania, aby zapewnić wyprawie jak największy odzew. Ważną rolę w przygotowaniu wyprawy odegrał papież Innocenty III, który zadbał o szczegóły, wyznaczył datę wymarszu krzyżowców i rozesłał po Europie legatów i wysłanników, którzy mieli przekonywać wiernych do podjęcia krzyża i rekrutować uczestników. Zręczni mówcy, głoszący odpowiednio przygotowane kazania, porywali tłumy. Kazania, odwołujące się do motywów wyprawy, nadziei i oczekiwań krzyżowców, dają cenny wgląd w mechanizmy krucjatorskiej propagandy, której podstawę stanowiły – jak pisze autor – przesada i wyolbrzymianie. Wystarczy powołać się na fragment książki, w którym przytoczono kazanie wygłoszone przez opata Marcina w katedrze w Bazylei:

Opat bardzo szybko przeszedł do meritum: „Chrystus został wyrzucony ze świętego miejsca – ze swej siedziby. Wygnano go z tego miasta, które uświęcił dla siebie własną krwią. Co za rozpacz!” Kiedy Marcin mówił o utracie Jerozolimy i o przelewie krwi (krwi Chrystusa w imię ludzkości) celowo wzmocnił swój przekaz tonem pełnym bóleści. Dając do zrozumienia, że przemawia przez niego sam Chrystus, wywołał w ludziach wrażenie, jakoby tu, w bazylejskiej katedrze, ubolewał sam Jezus i niezwykle sugestywnie przedstawił swym słuchaczom Jego cierpienie i stratę.



Udział w krucjacie był przedstawiany jako chrześcijański obowiązek – należało odebrać niewiernym zawłaszczone miejsca i relikwie. Religijne uniesienie miało dodawać sił. Skala odzewu na papieskie wezwanie może się wydawać współczesnemu czytelnikowi niezrozumiała, ale dla człowieka żyjącego w średniowieczu, w czasach, w których wiara przenikała wszystkie aspekty życia, podjęcie takiego wyzwania było czymś naturalnym.

Marcin miał szereg przekonujących argumentów przeciwko negatywnym aspektom wyprawy. Wykorzystał przy tym istotny element ludzkiej wiary: głęboką religijność, którą w tamtym okresie przesiąknięta była chrześcijańska Europa i która od początku ruchu krzyżowego w 1095 roku stanowiła



jego dominujący motyw. Z racji tego, że do 1200 roku miało miejsce kilka wypraw, tradycja zbrojnych pielgrzymek zakorzeniła się w wielu rodzinach i w wielu regionach, co także stanowiło żyzną glebę dla słów opata. Tradycja ta oznaczała poczucie obowiązku oraz dumy wynikającej z faktu, że każde pokolenie mogło odegrać swą rolę w walce o Świętą Ziemię.

Propagatorzy idei nowej krucjaty wykorzystali też wspomnienie walecznych czynów uczestników poprzednich wypraw, wciąż żywe w umysłach ludzi z Zachodu.

Na pewno rozmawiano również o bohaterach krzyżowych. Od czasów pierwszej krucjaty ludzie wciąż przekazywali sobie informacje o wydarzeniach, jakie miały miejsce podczas tej cieszącej się boskim poparciem wyprawy i opiewali bohaterskie czyny jej przywódców. Pieśni trubadurów z rycerskich dworów, opowieści epickie (chansons de geste) oraz klasztorne kroniki z epoki – wszystko to utrzymywało pamięć o czynach poprzedników.

Nie należy zapominać, że krucjata była doświadczeniem, które „nadwerężyło do granic fizyczne i psychiczne możliwości człowieka”, należało zatem użyć odpowiednich argumentów, aby przekonać wiernych do udziału w tym nie lada wyzwaniu.

Należało odwołać się również do bardziej osobistych motywów: wzbudzić w słuchaczach pragnienie uniknięcia piekielnej kary i odkupienia grzechów poprzez pokutną, zbrojną pielgrzymkę. Marcin odwołał się zapewne także do świeckich aspektów, takich jak poczucie honoru, tradycje krzyżowe oraz możliwość wzbogacenia się. Oczywiście potencjalny krzyżowiec musiał wykazać się ogromnym poświęceniem i decyzja o wzięciu udziału w wyprawie stanowiła zapewne jedną z najważniejszych decyzji w jego życiu. Być może najważniejszą.



Wyprawa budziła uzasadnione obawy:

Najbardziej dojmującym uczuciem wśród krzyżowców – jak i wśród większości żołnierzy na przestrzeni wieków – był lęk przed śmiercią i niewolą. (...) Lęk przed śmiercią zagłuszała obietnica męczeństwa: zapewnione miejsce w raju. Na Zachodzie dobrze znano brutalność średniowiecznej walki, ale trudy krucjaty – odległość, klimat, nieznany wróg oraz problemy z zapasami żywności – przysparzały dodatkowych obaw.

Ryzyko śmierci, w drodze lub w walce, było wysokie. Ci, którzy podejmowali krzyż, byli pod ogromną presją emocjonalną, zostawiali w ojczyźnie



wszystko – żony, dzieci, majątki, wygody i przywileje. Świadomie wyruszyli na „błogosławioną pielgrzymkę”, nierzadko ponosząc ogromne koszty, związane z udziałem w krucjacie, skompletowaniem ekwipunku i zabezpieczeniem rodziny.


Była to pewnego rodzaju transakcja: wypełnianie Bożego dzieła podczas wyprawy stanowiło akt pokutny, a w zamian krzyżowiec mógł otrzymać odpowiednio hojną nagrodę. Umowa ta stanowiła główny element oferty, która tak bardzo przyciągała pokolenia krzyżowców, począwszy od pierwszej krucjaty w 1095 roku.

Nie należy jednak zapominać, że wyruszając w nieznaną, krzyżowiec nie wiedział, jaki będzie finał wyprawy.

Krucjata mogła przynieść sławę i zaszczyty jej uczestnikom oraz ich rodzinom, ale mogła nieść również śmierć, niepewność i materialną ruinę. Powód, dla którego pokolenia Zachodu decydowały się na udział tej jakże ryzykownej przygodzie, pozostaje skomplikowaną i trudną sprawą.



DROBIAZGOWA REKONSTRUKCJA

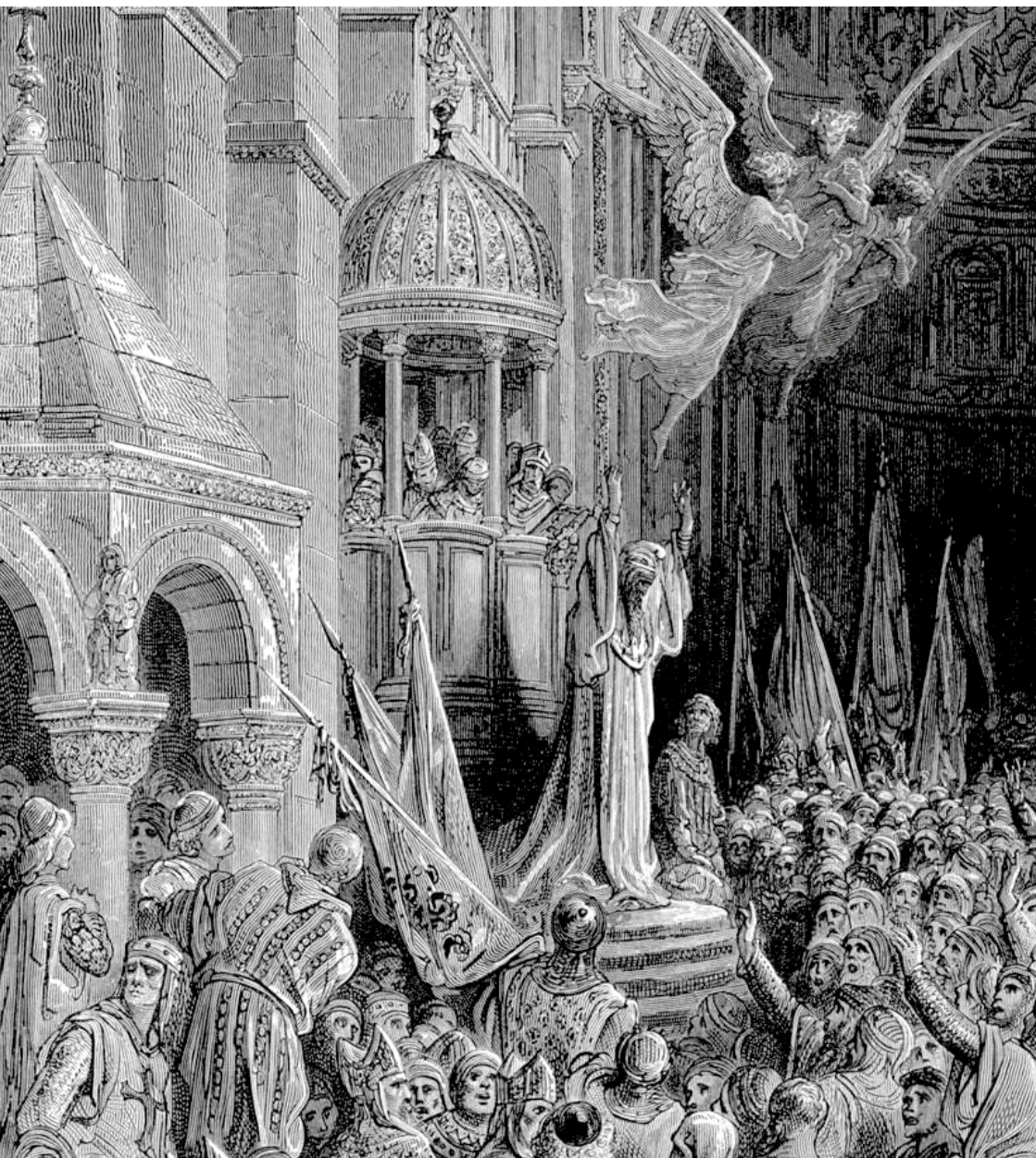
 cena wydarzeń, które zmieniły dotychczasowy porządek chrześcijańskiego świata, nie jest łatwa. Czwarta krucjata, najbardziej krytykowana spośród wszystkich wypraw krzyżowych, odcisnęła bolesne piętno na zbiorowej pamięci chrześcijan. Do tego stopnia, że w 2001 r. papież Jan Paweł II wystosował przeprosiny dla Greckiego Kościoła Prawosławnego, zwracając się do nich tymi słowami: „To tragiczne, że najeźdźcy, którzy wyruszyli, aby zapewnić chrześcijanom wolny dostęp do Ziemi Świętej, zwrócili się przeciwko swym braciom w wierze.”

Jak autor pisze we wstępie, celem jego książki jest „przedstawienie niezwykłej historii czwartej krucjaty – historii zabarwionej okrucieństwem i determinacją, demoralizacją i chciwością, polityczną intrygą i religijnym oddaniem”.

Święte wojowanie, zbrojna pielgrzymka, akt agresji, a może wyprawa łupieżcza... Niezależnie od tego, jak IV krucjatę oceniano na przestrzeni kolejnych wieków, niniejsza pozycja jest fascynującą próbą rekonstrukcji przyczyn, przebiegu i skutków wyprawy, która zmieniła dotychczasowy porządek chrześcijańskiego świata. Bogaty materiał źródłowy, obejmujący zarówno źródła europejskie, jak i bizantyjskie, w tym kroniki, listy, pieśni o czynach, kazania, teksty spisane ręką duchownych i osób świeckich, umożliwiły autorowi precyzyjne odtworzenie przebiegu wydarzeń, które doprowadziły do złupienia Konstantynopola. Phillips rzetelnie i drobiazgowo opisuje skomplikowaną siatkę powiązań i zależności między kluczowymi uczestnikami wyprawy. Ukazuje zakulisowe rozgrywki, wyjaśnia



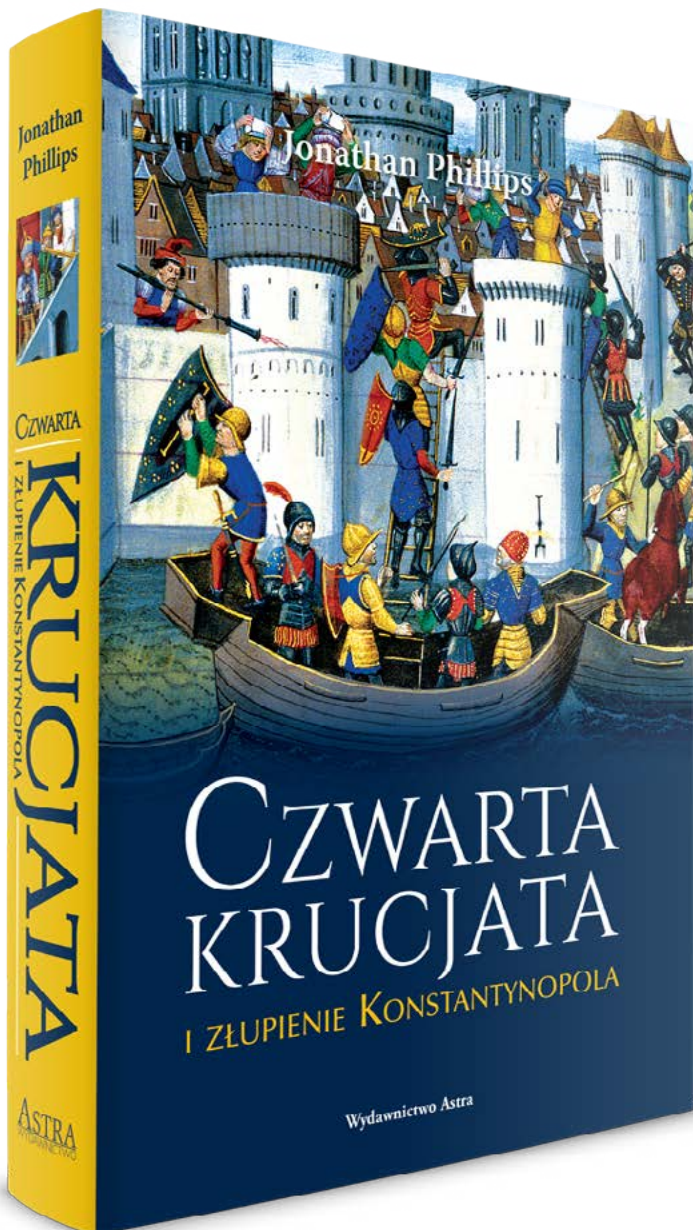
źródła konfliktów w szeregach krzyżowców, śledzi losy czołowych garcy i analizuje motywy, które doprowadziły do tego, że krzyżowcy stracili z oczu główny cel – Jerozolimę, stanęli do walki z braćmi w wierze i dopuścili się najbardziej niesławnej masakry w historii ruchu krucjatowego.



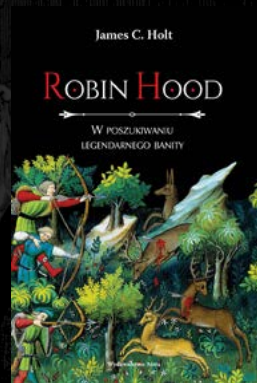
O AUTORZE

Jonathan Phillips wykłada historię wypraw krzyżowych na Royal Holloway, University of London. Autor książek *The Second Crusade: Extending the Frontiers of Christianity* (Yale University Press, 2007); *The Fourth Crusade and the Sack of Constantinople* (Jonathan Cape, 2004, przetłumaczonej na hiszpański, rosyjski, grecki i japoński, nominowanej do nagrody Hessel-Tiltman PEN Literary Prize); *The Crusades, 1095-1197* (Longman, 2002); *Defenders of the Holy Land, 1119-1187* (Oxford University Press, 1996) i współredaktor opracowań akademickich na temat wypraw krzyżowych. Redaktor akademickiego czasopisma „Crusades”, współpracownik BBC History i History Today.





POLECAMY



ul. Radziwiłłowska 26/2

31-026 Kraków

tel. 12 292 07 30

pn.-pt. 9.00-18.00



astrahistoria.pl

wydawnictwo-astra.pl

facebook.com/WydawnictwoAstra

